GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6825. Lwów, poniedziałek, 10 września 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 4000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Policzek dla polskiej sztuki we Lwowie.

Pierwsze trofea związku Czarnowski-Zuna.

Oficjalne sprawozdanie o katastrofie.

Paryż. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Londynu, że japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosilo **pierwsze sprawozdanie** urzędowe o katastrofie w Japonji. Według tego sprawozdania, **zginęło w Tokio przeszło 130.000 osób, zaś w Jokohamie 100.000.** Ilość zabitych na wyspie Hondo obliczają na około 200.000 osób. Co do liczby urzędowej rannych, to dotąd stwierdzono **w Tokio około 100.000 osób.** W Tokio znajduje się **350.000 osób** bez dachu.

ŻAŁOBA FRANCJI Z POWODU KATASTROFY JAPOŃSKIEJ.

Paryż. (PAT). Rada ministrów postanowiła, że na znak żałoby po strasznej katastrofie, jaka nawiedziła Japonję w piątek **w całej Francji będą zawieszone widowiska publiczne.** W dniu tym z gmachów publicznych zostaną spuszczone flagi.

ŻAŁOBA WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT). Prezydent Mussolini wydał rozporządzenie, aby jutro, w sobotę, wszystkie gmachy publiczne na znak współczucia z nieszczęściem, jakie dotknęło Japonję, ozdobione były flagami narodu, okrytego żałobą.

5 SPALONYCH AMBASAD.

Londyn. (PAT). Ambasador japoński otrzymał dziś pierwsze urzędowe sprawozdanie od japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Według tego sprawozdania, **ambasady angielska, amerykańska, francuska, włoska i chińska spaliły się.**

W TOKIO PRZYWRÓCONO PORZĄDEK.

Londyn. (PAT). Reuter. Po ogłoszeniu w Tokio stanu oblężenia i po objęciu nad miastem komendy przez gen. Fukada, przywrócono w mieście porządek. Zapasy żywności napływają z różnych stron. Osoby, schwytane na pladrowaniu, bywają natychmiast rozstrzelane na podstawie wyroków sądów doraźnych.

WIELKA EKSPLOZJA W AMERYCE PÓŁNOCNEJ.

South-Amboy (Stan New Jersey). W czasie przeładowywania transportu prochu bezdymnego z berlinek na wagony, **nastąpiła eksplozja w wyniku której 14 osób poniosło śmierć, a 27 zostało rannych.** W tej liczbie 15 śmiertelnie.

Jak angielski doradca finansowy

będzie uzdrawiał polską markę.

BANKNOTY POLSKIE BĘDĄ PRZESTEMPLOWANE. — NOWY UKŁAD MONETARNY. — UTWORZENIE DOLARA POLSKIEGO.

(w). Łódzka „Republika“ podaje niezwykle ciekawe i miejscami wprost senzacyjne szczegóły, tyczące się angielskiego projektu uzdrowienia naszej waluty. Doradca finansowy p. Hilton Joung ma podobno zacząć swoją funkcję od dokładnego zbadania polskiego budżetu. Następnie według londyńskiego korespondenta „Republiki“, dalsza akcja Jounga zależeć będzie od wyniku tego przeglądu.

„Jest ona możliwa tylko o tyle, o ile okaże się, że można wprowadzić takie reformy budżetowe, które **umożliwią sanację gospodarczą.** Jeśli wynik badań będzie **dodatni,** wówczas przystąpi się do pertraktacyj w sprawie **Banku Emisyjnego polskiego** przy współudziale **kapitału angielskiego i amerykańskiego.** Prawdopodobnie kapitał Banku sięgać będzie

100 miljonów dolarów, co pozwoli na emisję 200 milj. dolarów polskich.

Suma ta pokryje **całkowicie** zapotrzebowanie finansowe Polski. W tym celu czynione są już obecnie daleko sięgające przygotowania.

Doradca finansowy roztoczy szczególną opiekę nad naszą gospodarką skarbową **w okresie przejściowym.** Sfery finansowe angielskie uważają, że

przejście do waluty złotej w Polsce będzie połączone z olbrzymim kryzysem ekonomicznym i socjalnym.

Warunkiem szczegółowym przebycia tego kryzysu jest otrzymanie przez Polskę **kredytu sanacyjnego po bardzo niskiej stopie procentowej,** tylko wtedy bowiem i kredyt w kraju będzie niski i zdołamy zwycięsko przetrwać obcą konkurencję. W obecnych warunkach Anglicy ufają **zdolnościom gospodarczym Polski** i są pewni, że przemysł nasz **przetrzyma ten kryzys**“.

W dalszym ciągu korespondent omawia kwestję **nowego układu monetarnego w Polsce,** przyczem naprawdę sensacyjnie przedstawia się niekonkretny jeszcze projekt banków angielskich **przestemplowania banknotów polskich w ten sposób,** „iż

100 mk. polskich obecnych będzie nosiło nazwę pół marki. 10.000 mk. obecnych = 5 marek nowych, 50.000 mk. = 25 marek.

Pozostałe banknoty beda odpowiednio wymieniane, przyczem monety po 1, 2, 3, 5, 10 marek nowych będą wybijane z **metalu.**

200 marek nowych (250.000 obecnych) będzie nosiło nazwę dolara polskiego, dzielącego się **na 100 marek (każda marka nowa więc = 2000 mk. obecnych).** Stopniowo mają być anulowane obecne pieniądze papierowe i zamieniane na **monety metalowe aż do wysokości 10 mk. nowych.** Powyżej tej wartości będa wypuszczane banknoty po **ćwierć, pół dolara i wyżej.**

Plan powyższy jest oczywiście na razie projektem tylko angielskim i dopiero w przyszłości **ma** być przedstawiony rządowi polskiemu.

Plan współdziałania W. Brytanji z Polską — kończy „Republika“ — świadczy wymownie o **konieczności porozumienia angielsko-polskiego na podstawie wzajemnych korzyści gospodarczych,** a zajęcie poważnie kwestją polską w Anglji jest dowodem, że W. Brytanja bierze Polskę pod uwagę jako ważki czynnik polityczny w Europie wschodniej i centralnej“.

Zatarg włosko-grecki na drodze załagodzenia.

Londyn. (PAT). Konferencja ambasadorów jest **pełna nadziei co do** pomyślnego rozwiązania konfliktu grecko-włoskiego. W kołach konferencji utrzymuje się przekonanie, że odkąd sprawa zatargu i morderstwa w Janinie, jak i jego motywów zajęli się doświadczeni mężowie stanu, **niema powodu do obawy co do sprawiedliwego rozwiązania konfliktu.**

Konferencja ustaliła tekst noty dla Grecji, która **jest wyrazem jednomyślnej opinji przedstawicieli mocarstw sojuszniczych i stanowi przez to samo ważne, jeżeli nie decydujący etap na drodze do rozwiązania konfliktu.**

Omal nie walka na „Prezydencie Wilsonie“.

Rzym. (PAT). Do Neapolu przybył wczoraj rano okręt „Prezydent Wilson“. 400 podróżnych Greków wyrażało głośno oburzenie, że okręt według planu nie wyruszył jeszcze w dalszą drogę do Patras, lecz pozostał w miejscu, czekając na dalsze instrukcje. Żądanie pasażerów greckich, aby dalszą podróż do Grecji mogli odbyć innemi drogami, zostało odrzucone. **Z powodu wzburzenia wśród pasażerów greckich, musieli wkroczyć karabinierzy i objąć straż na pokładzie.**

Wypominają „grecką sprawiedliwość“ z r. 1917

Rzym. (PAT). Dzienniki stwierdzając zwykłą nienawiść Greków przeciw Włochom, przypominają, że w r. 1917 w Salonikach pewien sierżant grecki zabił jednego żołnierza włoskiego, a kilku zranił. Aresztowany na miejscu zbrodni przez karabinierów włoskich, wydany został następnie władzom greckim celem przeprowadzenia procesu. Władze greckie jednak **uwolniły sierżanta,** podając następnie niezwykły powód uniewinnienia: **sierżant był epirotą, dla którego pobudką zamordowania Włocha był szlachetny motyw patriotyczny.** Dzienniki zauważają, że jeśliby Włochy za wymordowanie swej misji oczekiwały sprawiedliwości od Grecji, stałyby się jeszcze raz ofiarą podejścia ze strony Greków.

Koncentracja Greków na granicy Albanii.

Rzym, (PAT). Korespondent „Giornale di Italia“ donosi z Korfu, iż panuje tam zupełny spokój. Według tego dziennika lotnicy obserwatorzy **stwierdzili ruch i koncentrację wojsk greckich na granicy Albanji.** Wojska te **pochodzą przeważnie z oddziałów byłej armji greckiej w Tracji.**

GRECY ODWOŁUJĄ BOJKOT WŁOCHÓW.

Ateny. (PAT). Rząd uznał, iż uprawianie bojkotu handlu włoskiego jest nie wskazane i wezwał grecką Izbę handlową, by odwołała odnośne postanowienie.

Skazanie „antybolszewickich bolszewików“.

(Korespondencja własna.)

Pogranicze polsko-sow.
1. września.

(=) **Z Połtawy** donoszą, że tamtejszy sąd gubernjalny ogłosił wyrok w głośnej rozprawie „narodowej organizacji zwalczania III. międzynarodówki“. Organizacja ta operowała na całym terenie Połtawszczyzny, a „siedzibę“ miała w Mirgorodzie. Najciekawszem jest, iż na czele tej czynnej antysowieckiej organizacji stali... **komuniści Petreńko i Somów,** którzy w celu uzyskania wolności działania wstąpili do szeregów komunistów.

Z ogólnej liczby 18 oskarżonych sąd skazał wyżej wymienionych głównych piskowców **na karę śmierci (rozstrzelanie),** bez zastosowania amnestji, a pozostałych 16 podsądnych na długoterminowe ciężkie więzienie. Ponadto całe mienie osądzonych podlega konfiskacie na cele „zwalczania kontrrewolucji“.

KIEROWNICY CZERWONEJ ARMJI.

Zatwierdzony skład sowieckiej **rewolucyjnej rady wojennej** jest następujący: Przewodniczący — Trocki, zastępca — Skłanskij, oraz członkowie: **Frunze,** Kalinin, Lebiediew, Daniłow, Antonow, Chydyr-Alijew, Giezirow, Miasnikianc, Eliawa, Unszlicht, Boguckij, **Budiennyj** i Rozenholc.

—o—

ZAPRZYSIĘŻENIE MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). 6. bm. o godz. 15 odbyło się w Belwederze zaprzysiężenie pana ministra przemysłu i handlu inż. **Marjana Szydłowskiego** i pana ministra pracy i opieki społecznej Stefana **Smólskiego,** według przepisanej roty. Przysięgę odebrał Prezydent Rzplitej.

—o—

REZYGNACJA P. WACHOWIAKA.

Warszawa. (AW.) Prezes klubu NPR. p. Wachowiak zgłosił rezygnację z zajmowanego dotąd stanowiska, a zarazem **zapowiedział złożenie mandatu poselskiego.**

—o—

KS. WALJI JEDZIE DO KANADY.

Londyn. (PAT). (Polradjo). Następca tronu angielskiego książę Walji udaje się jutro w podróż do Kanady, gdzie spędzi cały miesiąc. Książę Walji odbywać będzie podróż incognito jako lord Renfrew.

Utrapiona „Mucha“ bandycka grasuje nadal.

Osławiona banda Muchy-Michalskiego, w liczbie 30 ludzi, dokonała zbrojnego napadu na kantor leśny spółki akcyjnej „Lach“ w Nowosiółkach w pow. łuninieckim. Bandyci zrabowali Majerowi Farckowi złotą biżuterię, oraz gotówkę na ogólną sumę **11 miljonów mk.** Bandytów spłoszył konny oddział policji z Łunińca, będący w patrolu. Podczas strzelaniny **zabito jednego z bandytów,** przy którym znaleziono dowody, iż ta sama banda dokonała napadu w Telechanach.

Banda dokonała wkrótce potem napadu na monopol i gajowego Drużbińskiego we wsi Chorosikowie w pow. łuninieckim. Bandyci z monopolu zrabowali **kilka rubli w srebrze, 300.000 mk. i kilka butelek wódki.** Drużbinskiemu zaś ściągnęli buty, zabrali trąbkę leśną i garderobę.

Zbrojna banda operowała po wsi, oraz **napadała na folwarki,** strzelając salwami i **rzucając granaty ręczne w policjantów.** Podczas strzelaniny słychać było krzyki i jęki po stronie bandytów, z czego wnioskować można, że **kilku było rannych, na drugi dzień** zaś po napadzie zauważono ślady krwi i **czapkę zakrwawioną.**

Policzek dla polskiej sztuki w polskim Lwowie.

Na zdar, pané Zuna! Pańscy rodacy zagrabili Jaworzynę, pan zdobyłeś oklaski komisji teatralnej i wieniec od braci-ukraińców.

Pierwsze trofea związku Czarnowski-Zuna.

(d). Jak już wiadomo, kierownik teatrów lwowskich pan Czarnowski usunął z teatru kapelmistrza Polaka, p. Bronisława Wolfstala, a w miejsce jego zaangażował Czecha p. Milana Zunę. Tym sposobem wyłoniła się na tapecie teatralnym zasadnicza kwestja,

czy wskazanem jest polskie stanowiska obsadzać obcokrajowcami

i to wrogo usposobionymi dla Polaków.

Czesi zabrali Jaworzynę, a teraz wysuwają swoje łapy po ważniejsze u nas stanowiska, a ten Lwów, ten polski Lwów kresowy, łożący kosztem podatników miljardy na utrzymanie teatru, **pierwszy wpuszcza obcokrajowca na tak odpowiedzialne i chlubne stanowisko, jak kapelmistrza opery polskiej.**

Ten polski i bohaterski Lwów, odznaczony krzyżem „Virtuti militari“ za walkę z Ukraińcami, wspomaganymi przez Czechów, który ma być wzorem dla innych miast, przez dziwną, bezkrytyczną ustępliwość komisji teatralnej wobec p. Czarnowskiego popełnia dziś

formalną zbrodnię narodową.

W tym wypadku nie chodzi nam wcale o osobę p. Wolfstala, który przecież ślubu z teatrem naszym nie brał. Panu Czarnowskiemu i jego adherentom z komisji teatralnej p. Wolfstal może się nie podobać i wskutek tego mogą go nie angażować, ale

nie wolno posterunku polskiego obsadzać obcokrajowcem.

Gdyby w miejsce p. Wolfstala zaangażowany był jakikolwiek inny kapelmistrz — Polak, wszystko byłoby w porządku.

Ubiegłego piątku p. Zuna po raz pierwszy dyrygował „Aida“. **Przy pulcie kapelmistrza stanął blady i zdenerwowany**, obawiał się demonstracji ze strony publiczności, której spodziewał się też p. Czarnowski. Na przedstawieniu jawiło się **dwóch komisarzy policyjnych, kilkunastu wywiadowców policji i cały szereg urzędników magistrackich, którzy rozsiedli się w różnych miejscach widowni, aby przeszkodzić ewentualnej demonstracji.** I przy takiej „obsadzie“ po czwartej odsłonie jeden z pachołków miejskich ze sceny podał panu Zunie **wiązankę** kwiatów, a drugi (z orkiestry)

wieniec ze wstęgami o barwach ukraińskich.

Nadto z galerji padły tylko cztery okrzyki „Zuna“, jakkolwiek na tę właśnie galerję

kasa wydała aż 45 wolnych biletów

dla urządzenia „owacji“ Czechowi.

Publiczność, **która w małej ilości** zjawiła się na przedstawieniu, „owację“ przyjęła chłodno, **natomiast panowie radni i członkowie komisji artystycznej ze swej loży ostentacyjnie klaskali.**

A teatr nasz dalej wali się w gruzy. Oto — jak się dowiadujemy — nasza diwa operetkowa p. Miłowska również nie została do tej pory zaangażowana i ma przenieść się do Krakowa. Taki sam los spotkał tenora p. Prawdzica. Ten, po swoich trzech występach wyjeżdża do Warszawy.

Za to wczoraj rano odbyła się **próba z „Lohengrina“ wyłącznie dla pana Zuny, która pociągnie jednorazowy wydatek prawie 30 miljonów marek**, gdyż orkiestra, chóry i służba do tej próby nie były zobowiązane. **Raczej należało pieniądze te obrócić na wypłatę gaży artystom, niźli robić kapelmistrzowskie eksperymenta, aby wystawić raz jeszcze starą operę.**



Na murach miasta od kilku dni pojawiły się afisze, doskonale ilustrujące zainteresowanie się publiczności „Gazetą Poranną“, zwłaszcza obecnie w epoce Targów Wschodnich.

Spadek waluty powodem obłąkania.

Niebywały spadek waluty niemieckiej, który doprowadził do tego, iż bank noty miljonowe stały się monetą zdawkową, doprowadza do rozmaitych tragedji. Do jednego z zakładów dla obłąkanych w Niemczech przywieziono w tych dniach kobietę, która pod wpływem fantastycznego wzrostu cen i tem samem potrzeby używania banknotów opiewających na niezmiernie wysokie sumy, **dostała pomięszania zmysłów.**

Radiotelegraficzne gazety.

Z Paryża donoszą, iż w październiku br. ma powstać tam **pierwsza mówiąca gazeta**, polegająca na przesyłaniu wiadomości przy pomocy radiotelegramu. Przy pomocy tej gazety i fal Herza 250 tysięcy słuchaczów w obrębie Paryża i 600 tysięcy słuchaczy prowincjonalnych dowiadywać się będzie mogło o najnowszych zdarzeniach dnia.

Wywłaszczenie dynastji czarnogórskiej.

(ca) Jak donoszą z Belgradu, pomiędzy min. spraw zagranicznych a min. sprawiedliwości doszło do porozumienia **w sprawie sekwestru majątku dynastji czarnogórskiej. Cały majątek rozdzielony będzie na rzecz instytucji humanitarnych, szpitali i instytucji państwowych.** Dynastja czarnogórska, która w ten sposób zostanie wywłaszczoną, należy do ofiar wojny, aczkolwiek król Mikołaj stanął w czasie wojny światowej po stronie ententy.

NADESŁANE.

PODZIEKOWAKNIE.

Dotknięci ciosem po śmierci Najukochańszej naszej ś. p. Matki Antoniny Mazurek poczuwamy się do obowiazku złożenia tą drogą podziękowania Wiel. Panu Dr. Stanisławowi Szczurkowskiemu za pełną poświęcenia bezinteresowną pomoc dla chorej, którą otaczał przez cztery miesiace troskliwą pomocą, spiesząc w każdej porze dnia i nocy, by ulżyć jej cierpieniom. 5695

Rodzina.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p. prof. Antoniego Jurasza, zmarłego dnia 12 sierpnia br. w Poznaniu, odbędzie się we Lwowie dnia 11 września, o godzinie 9-tej rano w kościele Archikatedralnym. 5686

Z Targów Wschodnich.

NIEZWYKLE OKAZY BIŻUTERJI I WYROBÓW JUBILERSKICH.

Aż 76 fabryk wyrobów jubilerskich i biżuterji składa się na sławne już dziś na całym prawie świecie Towarzystwo eksportowe towarów złotych, srebrnych i jubilerskich — Spółka z ogr. por., która ma siedzibę swoją we Wiedniu I. Lotringerstr. 3 i nadzwyczajne swoje eksponaty umieściło w dziewiątym (głównym) pawilonie. Spółka, pozostająca pod kierownictwem nadzwyczajnego fachowca p. dyr. **B. Segala**, eksportuje swoje wyroby do wszystkich państw europejskich, do północnej i południowej Ameryki, do Indji i t. d., a kto oglądał okazy, wystawione na Targach Wschodnich, ten zrozumie, że pokup wyrobów tych połączonych fabryk jest wprost olbrzymi. A znajdziesz tam od rzeczy pojedyńczych do najbardziej luksusowych; są zwyczajne spinki i emaljowane branzoletki, męskie i damskie papierośnice o wprost misternej robocie, kunsztowne brylantowe broszki i takież pierścionki, śliczny pierścień biskupi, emaljowane precezyjne zegarki, wisiorki, broszki, puszki na puder, lusterka, a każda rzecz dla siebie jest istnem cackiem artystycznem. Ogólny podziw wywołuje szkatułka, przedstawiająca gniazdo ptasie oraz emaljowany zegarek stojący, w którym zegarek obraca się około skazówek. Spółka przywiązuje wielką wagę do nawiązania stosunków handlowych z ościennemi państwami, a w szczególności z Polską i dlatego zjechał na Targi sam dyrektor p. Segal, który wejdzie osobiście w kontakt z odbiorcami.

*

WYSTAWA „LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ“

W pawilonie Centralnym oko zwiedzającego przykuwa wystawa „Ligi Pomocy Przemysłowej“, aranżowana bardzo gustownie i z wielkiem znawstwem sztuki dekoracyjnej. W pierwszym rzędzie zwracają na siebie uwagę niesłychanie starannie wykonane pudełka rofiowe z haftami wyrobu firmy „Astrum“ w Krakowie i w Brukseli. Jeśli się zważy, że ceny są stosunkowo bardzo niskie, toć nie dziw, że cały zapas zakupiony został przez kupców zaraz w pierwszym dniu Targów. Osobny oddział tworzą zabawki wełniane, konie skórkowe i malowane wyrobu fabryki J. Makutyna w Krakowie oraz welocypedy i drezynki wyrobu firmy Taraba i Bębenek, również w Krakowie. Zabawki te wykonane są nadzwyczajnie gustownie i wprowadzają w zachwyt naszych milusińskich. Osobny dział tworzą kunsztownie wykonane kilimy z pracowni pni Chołoniewskiej w Bydgoszczy i z fabryk Bajona w Lesznie i Homego w Andrychowie. Ogólny podziw wzbudzają okazy Małopolskiej fabryki dywanów perskich, wyrabiającej dywany, żywcem naśladujące wzory najsłynniejszych szkół w Kurdystanie i t. p. — Fabryka ma swoją siedzibę w Sporyszu koło Żywca. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te wyroby znajdą licznych nabywców.

*

BOLTIC.

W pobliżu w koji nr. 1009 nęcą apetyt przechodniów wyroby czekoladowej znanej już dziś w całej Polsce fabryki „Boltic“. W gustownie udekorowanym stojaku znajdziesz tu czekoladę wszelkiego rodzaju, a więc: słodką, mleczną i gorzką, deserową i kuchenną, tabliczki i pomadki, a przedewszystkiem „pralinki“ o doborowym smaku. Popyt za wszystkimi gatunkami bardzo liczny, a wszystkich interesentów załatwia znany ze skrzętnej usługi właściciel handlów z cukierkami p. J. B. Rauch, reprezentant firmy „Boltic“ na Wsch. Małopolskę.

(p.) Tegoroczne Targi Wschodnie odznaczają się odmiennym charakterem od swych poprzedników. Nie jest to już rzec można wystawa — ale przedewszystkiem Targ. Mniej się widzi publiczności, ale za to więcej kupujących, zawierających transakcje. Szczególniejsze zainteresowanie widać w dziale sztuki stosowanej.

KILIMY OLSZOWICKIE.

W dziale przemysłu kilimkarskiego zwraca szczególną uwagę kiosk, położony w jednym z bocznych skrzydeł Pawilonu Centralnego, w którym wystawiła swe eksponaty **Wytwórnia Kilimów w Olszowicach pod Krakowem.** Doskonały smak i rozmieszczenie artystyczne eksponatów czyni wrażenie jakiegoś wytwornie urządzonego wnętrza. Staranne, czyste wykonanie wszystkich wzorów, doskonały materjał, bogactwo motywów, w których zastapiono najrozmaitsze style, a więc kilim huculski, dywan wschodni, stylizowany modernistycznie wzór kwiatowy obok kreacji, wykonanych według pierwowzorów muzealnych, pozwalają zaliczyć tę wytwórnię do prawdziwie artystycznych pracowni.

Jak się też informujemy, wytwórnia ta, będąca własnością właścicielki Olszowic, p. Wimmerowej, rzeczywiście nie jest przedsiębiorstwem zarobkowem, ale ma wyższe cele na widoku, a mianowicie danie miejscowej ludności zarobku oraz postawienie polskiego przemysłu kilimkarskiego na jak najwyższym poziomie. —

Bardzo interesująca specjalnością wytwórni olszowickiej są przerabiane złotem i srebrem dywaniki Mażarskiego, których tło wykonuje się robotą kilimową, na wzór perski strzyżoną. Jest to wskrzeszenie staropolskiej roboty dywanowej, którą dziś spotyka się tylko w muzeach. Pracownia olszowicka uprawia także artystyczne koronkarstwo.

PRACOWNIA PANTOFLI ZAKOPIAŃSKICH J. TUZIAKOWEJ

Kraków, Retoryka 9.

Wyspecjalizować się w jednym dziale, a dawać rzeczy doskonałe, oto zasada, jaką widocznie kieruje się p. Tuziakowa. Pracownia jej wykonuje jedynie pantofle zakopiańskie — ale też są to prawdziwe cacka w swoim rodzaju. Nadzwyczaj staranna robota, najlepszy materjał, dobór barw i motywów, bez zarzutu pod względem kolorystyki i rysunku, a bardzo swojskich, zwracają ogólną uwagę. To też kiosk p. Tuziakowej w Pawilonie Sztuki, stan. 9, jest w ciągłem obleżeniu, bo snać i goście Targów Wschodnich potrafili ocenić te zalety pracowni p. Tuziakowej, które w Krakowie zjednały jej ogólne uznanie.

Sprawność kolej. a III Targi Wsch.

PRZEWÓZ EKSPONATÓW NA TARGI WSCHODNIE.

(Stb.). Ze względu na otwarcie III. Targów Wschodnich, które nastąpiło 5. września br., otrzymała stacja Persenkówka na czas trwania Targów Wschodnich aż do końca września br. uprawnienie załatwiania wszelkiego rodzaju przesyłek towarów jako stacja leżąca najbliżej placu powystawowego i połączona torem przemysłowym z placem Targów Wschodnich.

Celem zapewnienia sprawnego przewozu przesyłek drobnicowych, poleciła Dyrekcja kolei państw. we Lwowie Urzedowi ruchu w Przemyślu i Urzędom stacyjnym w Rozwadowie i Rawie Ruskiej zbieranie tych przesyłek, nadchodzących z rozmaitych kierunków i po przesortowaniu ładowanie tychże w osobnym wagonie, który wysyła się do Lwowa, skąd je lwowski Urząd ruchu przestawia bezwłocznie do Persenkówki.

Zawiadowcom stacji poleciła Dyrekcja lwowska stale nadzorować personel w tym kierunku.

W celu jak najintenzywniejszego poparcia czynności Targów Wschodnich, poleciła również Dyrekcja lwowska z całym naciskiem **możliwie najdalej idące ułatwienia**, a dla przyspieszenia przesyłek, przeznaczonych na owe Targi, przewozi się je od stacji sortniczych do miejsca przeznaczenia pociągami pospieszno-towarowymi, a nawet osobowymi.

Celem szybkiego załatwiania napływających pism i ustnych, względnie telefonicznych zleceń i zapytań, urządziła Dyrekcja lwowska osobno specjalne biuro informacyjne na głównym dworcu we Lwowie.

Przewóz przesyłek z różnych stron kraju na Targi Wschodnie **dokonano sprawnie i bez opóźnień.**

GDAŃSK WYCHWALA TARGI WSCH.

Gdańsk. (PAT). „Danziger Ztg.“ zamieszcza dziś art., omawiający Targi Wschodnie we Lwowie, w którym to artykule stwierdza na wstępie, że **Targi Wsch. mogą osiągnąć bardzo wielkie po wodzenie ze względu na ogromny obszar zbytu, oraz na gospodarcze i geograficzne położenie Lwowa.** W interesie gdańskiego kupiectwa i przemysłu — pisze dziennik — **leży zacieśnienie stosunków gospodarczych także z południowo wschodnią częścią Polski.** Wskutek jednak obecnych stosunków gospodarczych Gdańsk nie może być w tym roku na Targach Wschodnich należycie reprezentowany.

NADESŁANE.

Instrumenty chirurgiczne i artykuły sanitarne na TARGACH WSCHODNICH.

—o—

Imponująco przedstawiają się na Targach Wschodnich wspaniałe eksponaty **Magazynu medycznego Stanisława Barana we Lwowie,** które wystawione są w Pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego. Jedyna to firma w swoim rodzaju. Jako skład instrumentów lekarskich i artykułów sanitarnych, zastępuje **Polską Wytwórnię Instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych znanej firmy J. Jodłowski w Warszawie.** Wystawione na Targach eksponaty zasługują na specjalną uwagę, wykonane są bowiem w Polsce, przez polskiego robotnika, wedle najnowszych modeli. Wyroby pokryte grubo niklem, nader precyzyjnie wykonane, **niczem nie różnią się od fabrykatów niemieckich,** które mieliśmy sposobność oglądać w następnym pawilonie. Tem większe więc należy się ruchliwej wytwórni polskiej J. Jodłowskiego uznanie i gorące poparcie zwłaszcza ze strony szpitali, kas chorych itp. instytucji. Wytwórnia ta wypełnia w naszej przemysłowo-handlowej odbudowie jedną z bardzo poważnych luk, to też towarzyszy tej pracy coraz większy rozgłos — idący w ślad za dewizą firmy — ciągłym postępem. Kto pragnie przekonać się naocznie, jak pracuje się w Polsce i **jak się ratuje setki milionów,** wywożonych niepotrzebnie zagranicę na te wyroby, o których piszemy, ten powinien przy zwiedzaniu pawilonów szczególną uwagę poświęcić eksponatom firmy J. Jodłowski. Osobne zaś uznanie należy się firmie Stanisław Baran we Lwowie, która firmę J. Jodłowski w Warszawie na Lwów reprezentuje, a na Targach obecnych spisała się doskonale, zestawiając fachowo i układając eksponaty. Gdy patrzeć na nie, mimowoli odczuwa się pewne zadośćuczynienie i dumę, że Polska także w tym dziale przemysłu nie jest już zależną od obcych i posiada własną wytwórnię w kraju. **Popierajmy wyroby polskie!** — oto hasło, które doprowadzi nas do jeszcze większej niepodległości ekonomicznej.

Podróż ministra reformy rolnej w województwie tarnopolskiem.

(Telef. od naszego sprawozdawcy)

Tarnopol, 8. września. Wczoraj rano p. Osiecki, minister reform rolnych, w towarzystwie posła Posackiego i prezesa Okr. Urzędu Ziem. Orzechowskiego wyjechał autem ze Lwowa celem zwiedzenia gospodarstw osadników i wysłuchania ich żądań, oraz zażaleń.

W Rykowie pod Złoczowem osadnicy wyrazili rządowi na ręce p. Osieckiego gorące podziękowanie za otrzymaną pożyczkę, dzięki której wielu z nich uzyskało możliwe warunki do życia.

Po krótkim pobycie pana ministra w Jarczowcach koło Zborowa, przybył pan minister wraz ze swojem otoczeniem do Tarnopola. Tu w gmachu województwa powitali pana ministra Osieckiego: Wojewoda dr. Zawistowski, starosta Eckhardt, naczelnik wydziału rolnego przy województwie p. Mazurek, przewodniczący Związku wojewódzkiego osadników p. Laskowski i inni.

W czasie dyskusji w sprawach osadniczych domagano się wyodrębnienia gmin osadniczych, oraz zorganizowania przy województwach kooperatyw osadniczych.

Dziś rano minister Osiecki wyjechał z Tarnopola na dalszy objazd kolonij osadniczych.

Zakuty w kajdany wyskoczył z pociągu

Niezwykłą sensację w stolicy wywołał **fakt ujęcia i ucieczki b. urzędnika ministerstwa rolnictwa Juljana Klepackiego - Jaskołda,** który popełnił liczne malwersacje i po aresztowaniu został osadzony w więzieniu w Słonimiu. Z więzienia tego po pewnym czasie zbiegł, jednakże ujął go naczelnik owego więzienia na dworcu warszawskim. Klepackiego - Jaskołda okuto w kajdany i odesłano do Słonimia i oto już przed samym Słonimiem zręczny defraudant **wyskoczył w biegu z pociągu** i zbiegł po raz drugi w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła energiczne poszukiwania

Kronika.

Lwów, 8 września.

Podania o przyjęcie na Uniwers. lwowski. Senat akademicki Uniw. Jana Kazimierza uchwalił: Osoby, które w roku szkolnym 1922/23 nie były słuchaczami Uniwersytetu J. K., a chcą uzyskać dopuszczenie do wpisu na Uniwersytet J. K. w roku szkolnym 1923/24, mają wnieść do Dziekanatu odpowiedniego Wydziału **podanie** z załącznikami, uzasadniającemi tytuł do wpisu (art. 85-88 o szkołach akademickich). Podania wnosić można (ewentualnie przez pocztę) do 25. września b. r. Spóźnionych podań władze uniwersyteckie uwzględniać nie będą.

(s) **Konferencja dyrektorów Wydziałów handlowych P. K. P.** W dniach 13., 14. i 15. września b. r., odbędzie się w dyrekcji kolei państwowej we Lwowie VII. Zjazd dyrektorów Wydziałów przewozowo-taryfowych wszystkich dyrekcji polskich przy współudziale delegatów Ministerstwa kolei żelaznych. Przedmiotem obrad będą sprawy z zakresu służby taryfowej i przewozowej, obchodzące świat kupiecki.

Księgi obrotu do podatku obrotowego — przemysłowego ostemplowuje Departament X. Magistratu przy ul. Hetmańskiej nad Wiedeńską Kawiarnią.

Zyski za opłaty wywozowe. Za ostatni miesiąc sierpień wpłynęło do skarbu państw. 20 miljardów 90 miljonów mkp. wyłącznie za opłaty wywozowe. W sierpniu ani mięso, ani zboże wywożone nie było.

Kradzież na poczcie. Włodzimierzowi Kulmatyckiemu skradziono wczoraj rano, w chwili, gdy nadawał list polecony w urzędzie pocztowym Nr. 8 przy ul. Wałowej portfel skórzany, zawierający 1,500.000 mk. i dokumenty osobiste.

Wielka kradzież w hotelu. Mojżeszowi Mandlowi, kupcowi z Warszawy, skradziono wczoraj w hotelu Amerykańskim przy ul. św. Stanisława l. 3 walizę, zawierającą taśmy jedwabne wartości 40,000.000 mk.

Czy nie widzieliście gdzie Ludwisi? Mikołaj Czmielnik, ogrodnik z Sokala, doniósł policji, że dnia 24 zm. wyjechała córka jego 16-letnia Ludwika do Lwowa, rzekomo celem objęcia posady na Targach Wschodn. Gdy Ludwika nie dawała ojcu znać o sobie, wyjechał Czmielnik do Lwowa i tu spotkał się z córką przypadkowo na ulicy. Ojciec chciał córkę zabrać ze sobą do Sokala, Ludwisia zdołała jednak i tu wydostać się z opieki ojcowskiej i zbiegła. Zrozpaczony ojciec prosi o pomoc w wyszukaniu małoletniej swej córki.

Wydziały: elektromechaniczny i przemysłu artystycznego przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie otworzone będą w b. r. szkolnym przy tutej. państw. szkole przemysłowej jako dwie średnie szkoły techniczne. Miastu naszemu przybywają dwie uczelnie, których brak dawał się oddawna dotkliwie odczuwać. Wydział elektromechaniczny przeznaczony jest dla kształcenia techników ruchu zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw technicznych państwowych. Szkoła ta ma dostarczać techników obeznanych z nowoczesnemi metodami produkcji, specjalnie w dziale elektrotechnicznym i maszynowym. Wydział przemysłu artystycznego przeznaczony na razie dla kształcenia malarzy i rzeźbiarzy dla celów przemysłu artystycznego. Szkoła ta otrzymała charakter średniej szkoły technicznej i w razie potrzeby zostanie rozszerzona na inne działy przemysłu artystycznego. Obok uczniów zwyczajnych będą przyjmowani uczniowie wolni. Przyjmowani być mogą kandydaci posiadający świadectwo ukończenia czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, siedmiu klas szkoły powszechnej lub ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Najwyższy wiek: lat 17. Kandydaci składają egzamin z polskiego i rysunków odręcznych. Nauka trwa lat cztery. Wpisy odbędą się od 12—14. września od godz. 9—1 przedpoł.

Z KRAJU.

Ustąpienie wojewody Downarowicza. Jak słychać, wojewoda poleski Downarowicz ma wkrótce ustąpić, a jego miejsce zajmie Eug. Starczewski.

Masowe oszustwa, przy wymiarze podatku obrotowego, zachodzą coraz częściej. Jak donoszą z Zakopanego, jeden z kupców zgłosił 150 miljonów obrotu do komisji obywatelskiej, wymierzającej podatek obrotowy. Tymczasem komisja ratując widocznie siebie i innych kupców, przyjęła tylko... 20 miljonów. Tak pojmuje się u nas obowiązki państwowe.

Kupujący **musi odnowić dom.** Magistrat Poznania, dbający o czystość miasta, wydał rozporządzenie zmuszające każdego nowonabywcę realności do odnowienia kupionego domu. Spodziewać się należy, że ten dobry przykład powinien znaleźć także u nas naśladownictwo, gdzie spadające gzymsy ranią przechodniów, a nie odnawiane od szeregu lat domy rażą brudem.

Wysokość wygranej Miljonówki nie będzie podwyższona. W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski o rzekomem przewalutowaniu „Miljonówki“, względnie podwyższeniu wygranej do sumy 1 miljarda. Jak się dowiadujemy, pogłoski te zupełnie są bezpodstawne.

Granica wieku przyjęcia do wojska. Mimo istniejących przepisów, które zabraniają przyjmować do służby czynnej w wojsku mężczyzn niżej lat 18, zachodzą wypadki przyjmowania w tym wieku do wojska. Odtąd zgłoszenia takie zasadniczo nie będą uwzględniane.

Nowy poseł z Jarosławia. Wczoraj złożył w kancelarji sejmowej list uwierzytelniający na posła 47 okręgu wyborczego w miejsce zmarłego Kazimierza Chłapowskiego p. Wiktor Ostrowski, nauczyciel gimn. w Jarosławiu, wybrany z listy Nr. 8.

ZE ŚWIATA.

Blisko 3 miljony za bochenek chleba. Cena za 2 funtowy bochenek chleba bezkartkowego w Berlinie wynosić będzie od jutra 2,800.000.

Policja mówiąca po łacinie. Na odbywającym się obecnie w Wiedniu światowym kongresie policyjnym postawiono wniosek, aby wprowadzić w urzędach policyjnych jako język porozumiewawczy między urzędnikami całego świata łacinę.

Ludzie ze skórą powleczoną masą perłową. Jak donoszą z północnej Ameryki, w lasach i górach Colorado River żyje tajemniczy szczep, który farbuje sobie skórę, a szczególnie ramiona i łopatki błyszczące masą perłową.

—o—

PROF. CIESZYŃSKI powrócił i ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów jak dawniej od 3½—4½ (ul. Batorego 38, I. p.).

Więcej światła.

LWÓW — TARGI WSCHODNIE — PAWILON CENTRALNY.

(Tel. wł.)

Lwów przeżył wczoraj prawdziwą sensację, która niewątpliwie odbije się głośnem echem w całej Polsce. Mianowicie, podczas uroczystości otwarcia trzecich Targów Wschodnich jeden z dygnitarzy państwowych wygłosił wielką mowę, w której nawiązując do słów nieśmiertelnego wieszcza Stanisława Wyspiańskiego, rzekł: „Panowie! Polska potrzebuje więcej światła!“. W tej chwili oczy wszystkich zebranych skierowały się na kiosk wystawowy Zakładów Elektrycznych Vertex (Warszawa— Marszałkowska 98). Tylko bowiem lampki elektryczne tej firmy mogą rozproszyć panujące w Polsce ciemności.

Zainteresowana publiczność pospieszyła tłumnie do Pawilonu Centralnego, gdzie żarówki firmy „Vertex“ nęciły oczy i smak wytwornością, solidnością i miłym blaskiem. Jak nas informuje nasz sprawozdawca przemysłowo-handlowy, żarówki te, zdaniem fachowych i miarodajnych sfer są od dawna uznane jako bezkonkurencyjne i odpowiadające wszelkim wymogom w dziedzinie elektrotechniki. Zwłaszcza długotrwałość żarówek Vertex wzbudza ogólne zdumienie wśród tych sfer.

MINIATURY.

Wywiad z lwicą.

— Czy pani dobrodziejka przyjmuje?

— Tss, ostatecznie mogę. Jako dziennikarz i w dodatku chudy nie przedstawia pan dla mnie zbyt ponętnego objektu.

A tak, wiem coś o tem. Pani dobrodziejka leci tylko na tłuste i smaczne kąski. Jak n. p. onegdaj z tym piekarzem...

—Mnn... aaa! — ryknęła królowa pustyni, zamknięta w klatce cyrkowej przy placu Misjonarskim. Poczem machnęła ogonem aż zadrżał Lwów i po królewsku ziewnęła. Przeszły mię lekkie ciarki. Odsunąłem się nieco dyskretnie od klatki i jąłem dalej rzecz miodopłynnie prowadzić:

— Królowo! Przychodzę zaproponować Ci dobry interes. Czasy są ciężkie, o czem świadczą m. i. zapadłe boki waćpani i wyleniały ogon. Królowie wogóle schodzą obecnie na psy i siedzą przeważnie w klatkach, jak n. p. Wiluś z Kronprinzem. Po kiego licha masz o królowo! wysługiwać się kapitaliście i więdnąć z tęsknoty w zamknięciu..

— A więc?

— Zróbmy następującą umowę imieniem gminy m. Lwowa (także królewskie pochodzenie... czyli swój do swego po swoje). Pani dobrodziejka wraz z resztą lwów i tygrysów macha ogonem na cyrk i angażuje się do nas na kwartał. Będzie pani wraz z resztą towarzystwa urzędować na rynku przed ratuszem. Codziennie rano, w południe i wieczór woźni magistraccy i policja będą wam dostarczać po kilku paskarzy, jakoto: rzeźników, piekarzy, restauratorów, kawiarzy itd. Na niedziele i święta będą podwójne porcje, okraszone spekulantami, lichwiarzami i giełdziarzami. Mięso świeże, tłuste, krew tylko podła, lecz dla was to nie stanowi różnicy. Słowem — utrzymanie bajeczne. Przytem spełnicie doniosłą rolę w naszem życiu gospodarczo-społecznem i zasłużycie się społeczeństwu. Po oczyszczeniu miasta z wielkiej hołoty i draństwa wyekspedjujemy was do Afryki ... nasz koszt.

— To jest wogóle niemożliwe...

— Pourquoi? o piękna...

— Z kilku powodów. Przedewszystkiem ze względu na solidarność rasową. Cała ta czereda, którą mamy pożreć, to — niestety, nasi koledzy z puszczy: szakale, lamparty i hieny. Zaś między nami istnieje układ tolerancyjny. Powtóre, to są bardzo podłe lamparty, nie godne królewskiego pyska. Po trzecie, kto nam zaręczy, że to właśnie nas pewnego pięknego poranka nie powieszą i zjedzą... Jecie już przecie psy. Wreszcie, czy pan sądzi, że w ciągu kwartału dalibyśmy sobie radę z tem draństwem? Nie ręczę również, czy którego z naszej paczki nie przekupionoby.. A wogóle to jest niepewny interes. Tylu jest obecnie paskarzy i tak różnorodnych, że często gęsto należałoby połknąć jakąś grubą rybę... i w rezultacie znaleźlibyśmy się w kryminale. Ustawy u nas są tak elastyczne... Lepiej już żyć w klatce. Au revoir!

Sęp.

Zabił kochankę scyzorykiem.

(Od korespondenta „Gazety Porannej“.)

Stanisławów 1. września.

Dnia 29 sierpnia niejaki Szczucki Józef, zam. we Lwowie przy ulicy Zamkowej l. 10, wyjechał do swojej dawnej adoratorki Szajewskiej Ludwiki 52 lat liczącej, zamieszkałej w Stanisławowie, w odwiedziny. Przywitanie ich było bardzo serdeczne, raczyli się alkoholem w pobliskim szynku, a następnie udali się do jej mieszkania.

W czasie „sam na-sam“ z niewiadomych przyczyn sięgnął Szczucki po scyzoryk i zatopił go w sercu Ludwiki, powodując jej śmierć.

Natychmiastowy pościg, zarządzony przez Policję Państwową pod kierownictwem przodow. P. P. Łata i Przybysza, został uwieńczony ujęciem Szczuckiego w towarzystwie Prokopa Fischera, gdy zabawiał się w szynku, gdzie wstąpił celem „odprężenia“ nerwów. Szczucki do winy się przyznał i powędrował do więzienia.

Dział ekonomiczny.

Bank Centralny S. A. w Warszawie, otworzył Oddział we Lwowie przy ul. Kościuszki 1. i rozpoczął swe czynności z dniem 1. września. Nowej polskiej placówce finansowej, cieszącej się w całym kraju najlepszą opinją, życzymy szybkiego rozwoju.

Z teatru.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 9. bm. o godz. 4 pop. Wielki Koncert Symfoniczny z Nowego Bytomia.

Niedziela, 9. bm. o godz. 7.30 „Lohengrin“.

Poniedziałek, 10. bm. „Orlę“

TEATR MAŁY.

Niedziela, 9. bm. „Musisz być moją“.

Poniedziałek, 10. bm. „Świderek“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 9. bm. „Madame Pompadour“.

Poniedziałek, 10. bm. „Królowa Tango“.

Niezawodny środek na wygraną.

(ea) Władze angielskie wpadły na ślad niezwykle wyrafinowanego oszustwa wyścigowego. Jest zwyczajem w Anglji, iż stawki na danego konia można uskuteczniać przy pomocy poczty. Sposób ten wykorzystała szajka pomysłowych gentlemanów, która urządziła się w ten sposób, iż zawiadomiła biuro wyścigowe przy pomocy poczty, iż stawia na jednego z koni biorących udział w wyścigach, a **w międzyczasie dowiedziawszy się o wyniku, wydobywała w niewiadomy sposób przesłany list z urzędu pocztowego, zmieniała stempel pocztowy niesłychanie zręcznie na wcześniejszą datę i** wrzucała dany list ze zmienioną treścią z powrotem do skrzynki. W aferę tę zamieszane są osobistości z najlepszych kół towarzyskich, jakoteż liczni urzędnicy pocztowi.

Kronika sportowa.

Zwycięstwo „Hakoah“ (Wiedeń). W kołach sportowych całego świata żywo komentują imponujące zwycięstwo wiedeńskiej „Hakoah“ nad pierwszorzędnym angielskim klubem „Westham United“ w Londynie. Wiedeńczycy zwyciężyli 5:0 (3:0), nie dając Anglikom zrobić ani jednej bramki. 3 bramki strzelił Nemes, po jednej Hess i Katz.

LEON ŻYPOWSKI

Pieśń o naszym Grodzie.

XX. POMNIK SMOLKI.

Dzisiaj — bracie — gdy wytchnąłem,
Z pogodniejszem pójdę czołem,
Pieśń skończywszy dziewiętnastą,
W nasze gwarne, miłe miasto.
A w milutkiej pogawędce
Temat znajdzie się naprędce.
Wnet ja coś tu w pieśń ubiorę.
Zwłaszcza, — skoro mam podporę
W tobie dzielną! To szalenie
Oddziaływa na... natchnienie!
O! Już widzę znakomicie
Jak o złotym słonka świcie,
Z mgieł porannych się wynurza
Jakaś postać, ciemna, duża,
Co wygląda wprost wspaniale
Na granitu piedestale!...
Nieposledniej mąż urody:
Dłuższy wąs od długiej brody,
Skromny jego strój: czamara;
W oku hart i silna wiara...
W twarzy jego czytasz znamię:
„Żadna przemoc mnie nie złamie“!
Postać, którą czczą Lwowiacy...
Przed nią chylą skroń Polacy,
Dzieci swoje uczą Polki
Cenić jasne imię... Smolki!!
— — — — — —
— „Szkoda, że mąż takiej miary
„Zdolny w życiu do ofiary,
„Do poświęceń i do pracy,
„Dziś nie żyje! Dzisiaj tacy,
„Którzy mają pierś ze stali,
„Bardzo-by się nam przydali!“ —
O! Tak!... Pewnie!... Święte słowa!...
W nim tkwi chluba narodowa...
Ja myślałem też czasami,
Że... wspaniale... tutaj... z nami
Byłoby mu!... No... a przytem
Przecie byłby... emerytem!!
Gdzie dziś posąg, — mógłby śmiało
On — emeryt... z tacką małą
Stanąć skromnie... Ręczę głową,
Że bibułą-by markową
Tackę miał on wypełnioną!
Nawet by mu nie wzbroniono
Na tę kwestę... w Magistracie!!
Na to ci przysięgam — bracie!!
No a taka — proszę — gratka, —
Jak: dla Smolki... „święto kwiatka“!?
— „Wielcy — widzę — są szalenie
„U nas, w Polsce, w wielkiej cenie!“ —
O! Tak! Bardzo!! Zwłaszcza... w chwili,
Kiedy świat... już... opuścili!!

XXI. POMNIK... INNY.

— „A ten mąż, co papier trzyma
„I dumnemi nas oczyma
„Z góry mierzy. z pośród krzaków —
„Czy też czczony u Polaków?“ —
No... mniej trochę... Ludzie tacy
Których czczą c. k. Rodacy,
U narodu mniej są wzięci!
Nie są godni tak pamięci!!
— — — — — — —
Jednak — mimo to — pomnika
Nikt złośliwie nie dotyka!...
Niech tam stoi, — gdy stanęło
Mistrzowskiego dłuta dzieło!!

Nie-Wincenty i stanowczo nie-Pol.

Przyp. Red. P. Leon Żypowski zapowiada jeszcze jedną serję „Pieśni“ po jakimś czasie, z którą zaznajomimy Szan. Czytelników.

Pasy transmisyjne

skórzane, krajowe i zagraniczne z sierści wielbłądziej, specjalnie dla celów wiertniczych (Bobrriem'n 300 × 14 mm i gurtowe.

Zeszywacze

tłu zczowe i chromowe, jakoteż gdańskie, w największym wyborze do nabycia w

S. A. „POLSOT" Lwów,
ul. Szajnochy l. 2.
Tel. 118. 445

CZEKOLADA „SAROTTI" Najlepsza Najtańsza

444

Wystawia na Targach Wschodnich, Pawilon Centralny, koje 1007 i 1008.

Pościel

Dywany, Chodniki, Firanki, Kapy, Koce, Poduszki
181 poleca
K. Skibiński
ul. Kopernika 4.
(naprzeciw Szkowrona).

Wały transmisyjne

Stal i blacha Böhlera

we wszystkich gatunkach i wymiarach
poleca Fabryczny skład:
ADOLF WIETCHY
441 **Lwów,**
Króla Leszczyńskiego 20-24.

Dla odbudowy młynów

dostarczamy zaraz ze składu:
Walce, Motory, Kaspry, Kamienie, Łuszczarki, Cylindry, Tryery, Gazę szwajc. i t. p.
Biuro Handlowo-Techniczne
Riesel, Schieber i Friedländer
we Lwowie, Brajerowska 11 a, II. p.
5 76-2

BANK OBROTOWY

Spłdz. z ogr. odp.
WE LWOWIE,
ul. Słowackiego 6

kupuje i sprzedaje: papiery wartościowe, losy i monety zagraniczne;
załatwia: wszelkie transakcje bankowe i handlowe;
wykonuje: wszelkie zlecenia giełdowe pod najkorzystniejszymi warunkami;
wydaje: akredytywy i przekazy;
przyjmuje: wkładki oszczędnościowe i na rachunek bieżący, weksle do inkasa na miejscu i prowincji;
udziela: wszelkich informacji bankowych **bezpłatnie.** 446

Branża kolejek podjazdowych.

Dzielny przedstawiciel

w branży kolei normalnych i kolejek podjazdowych do I-szorzędnego towarzystwa przemysłowego **poszukiwany.**

Oferty pod „Kolejki 750-8523" do RUDOLFA MOSSE, Wien I., Seilerstätte 2. 424

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje pl. Halicki 7 od 12—5. nad kawiarnią Centralną 5328-7

Specjalista chorób wener. i skórnych
Dr. J. MUND b. sek. szpit. wied. i lwow. ord. od 8-10, 12-1, 3-6. W niedz. od 9-1. Asnyka 1 (róg Pańskiej). 5454

PASY transmisyjne

skórzanne, oryginalne wiedeńskie ze sierści wielbłądziej
GAZA MŁYNARSKA
orygin. szwajcarska, piły gatrowe i cyrkularki — poleca po cenach ściśle fabrycznych
„HYDRAULIKA"
Lwów, Jagiellońska 8
5629-

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. ZYGMUNT KOELLNER
Przyjmuje ul. Fredry 7. 5412

Pierwsza polska krajowa Fabryka wyrobów kokosowych

„KORDA" ZAKŁADY TKACKIE

S. z o. o.

Kościan (woj. poznańskie)

zawiadamiają, iż wyłączne przedstawicielstwo swoich wyrobów, jako to: dywanów, chodników, rogóżek kokosowych, oraz mat do gimnastyki oddały na Małopolskę i Kresy wschodnie firmie

L. CHAWELES i K. PIPES, Lwów, ul. Łąckiego 8

Dla ułatwienia i szybkiego załatwiania spraw prosimy zwracać się do naszego przedstawicielstwa. 5700

Wystawiamy na Targach Wschodnich, Pawilon III IV, Nr. 705.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie § 49 statutu Banku, zapraszamy niniejszem na
NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE POWSZECHNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO W POLSCE S. A.,
które odbędzie się dnia 28. września 1923 o godzinie 4-tej popoł. w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie przy ul. Akademickiej 17, z następującym

porządkiem dziennym:

Ustalenie warunków emisji nowych akcji, uchwalonej na Walnem Zgromadzeniu z 30. czerwca br.

Uwaga: Wedle § 45 statutu Banku, do uczestniczenia i głosowania na Walnem Zgromadzeniu uprawnieni są jedynie ci akcjonarjusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia złożyli swoje akcje wraz z kuponami w kasie Spółki albo w innych miejscach wskazanych przez Radę Zawiadowczą. 438

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S. A.

Dyrekcja

Dr. FAJANS m. p. SCHOTZ m. p.

Przetarg.

Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. Nr. X. Przemyśl rozpisuje przetarg ofertowy na budowę koszar dla 4. pułku saperów w Sandomierzu.

Oferty w 3-ch egzemplarzach, z tych jeden należycie ostemplowany, w zamkniętych kopertach, opatrzonych pieczęciami lakowemi i napisem: „Oferta na budowę koszar 4 pułku sap. w Sandomierzu", należy wnosić do Szefostwa Inż. i Sap. Nr. X. w Przemyślu, ul. Mickiewicza L. 46 w Przemyślu I. piętro, do dnia 26. września, godz. 12 w południe, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Do ofert należy dołączyć:

1) kwit na złożone w kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3% od oferowanej kwoty w papierach, opartych na złotych polskich;

2) oświadczenie, że przedsiębiorcy znane są warunki ogólne techniczne, analiza cen, kosztorysy i projekty.

Zaliczki na zakupno materjałów wydaje się w wysokości 100% od sumy ich wartości, obliczonej według zatwierdzonego kosztorysu i cen przyjętej oferty, o ile przedsiębiorca złoży wymaganą gwarancję.

Wszelkich bliższych informacji udziela Szefostwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. X. w Przemyślu w godzinach urzędowych. — Tam też można nabyć formularze ofertowe i przejrzeć plany i kosztorysy. 439-2

Szef Inżynierji i Saperów:
Homolacs, pułkownik.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Gmina Hubicze sprzeda w drodze publicznego przetargu 3% brutto na pgrt. 4437/4 (12 morg.) Tustanowice (las gminny Hubicze) w „Starej" i „Nowej dzierżawie".

Oferty pisemne wnosić należy do Zarządu gminy Hubicze, poczta Drohobycz do dnia 20. września 1923 godzina 12-ta w południe, poczem o 3-ciej popołudniu na posiedzeniu Rady gminnej oferty zostana otwarte — ewentualnie nastąpi przetarg ustny.

Oferty wnosić można także i na udziały rozdrobnione nie mniej jednak jak na 1/4% brutto.

Wadjum w wysokości 10,000.000 Mkp. (dziesięć miljonów Mkp.) w stosunku do 1% brutto dołączyć należy do oferty, ewentualnie złożyć bezpośrednio przed otwarciem ofert.

Przybicie targu ważne jest od chwili zatwierdzenia przez Wydział Powiatowy. 437

Hubicze, 7. września 1923.

Władysław Pogorzelski, kierownik gminy.

FABRYKA CZEKOLADY, CUKRÓW i MARMELADY

A. KIERSKI -- WARSZAWA

Przedstawiciel na Małopolskę Wschodnią:

BERNARD LITWAK

Lwów, ulica Zyblikiewicza 45 i 49. 5511-1

Czytajcie „Szczutka"

L 3368/111.

Ogłoszenie licytacji.

Państwowe Zakłady Obróbki Drzewa Lwów-Persenkówka rozpisują licytację ofertową i ustną na sprzedaż następujących maszyn i narzędzi obróbki drzewa, znajdujących się w magazynach Państwowych Zakładów na Persenkówce:

jedna lokomobila Lanza niekompletna, używana, 20 HP,
cztery wały transmisyjne z łożyskami,
23 tarcz pełnych i dzielnych różnych wymiarów.
jedna tokarka do żelaza,
jedna heblarka 3-stronna, szerokość noży 600 m/m.,
jedna heblarka 3-stronna, szerokość noży 300 m/m.,
jedna wyprawiarka, szerokość noży 500 m/m.,
jedna heblarka 2-stronna, nadająca się specjalnie do desek podłogowych,
pięć dynamomaszyn firmy Ganz prądu stałego, 5'8 amp. 110 Voltów, 1750 obrotów z rozrusznikami i sankami,
trzy dynamomaszyny firmy Ganz prądu stałego, 8'3 amp. 110 volt., 1710 obrotów z rozrusznikami i sankami.
jedna piła taśmowa do kloców,
jedna piła taśmowa stolarska,
jedna piła taśmowa uszkodzona
jeden trak przewoźny uszkodzony o prześwicie ram 650 m/m.,
jeden trak drewniany niekompletny,
jedne rolki do popędu pod kątem (Winkelantrieb),
jeden motor automobilowy 4-cylindrowy na stole żelaznym firmy Peugeot,
jeden aparat do samorodnego spajania z palnikami.
jedna piła cyrkularna o łożyskach kulkowych.
jeden kocioł parowy stojący systemu Laschapelle 10 atm. pow. ogrzew. 8 m²,
jeden kocioł parowy stojący systemu Lachapelle, 6 atm. pow. 20'2 m²,
jeden kocioł parowy stojący systemu lokomobilowego płomienno-rurkowego 8 atm. pow. ogrz. 40 m²,
siedm kuźni polowych,
dziesięć toczków kamiennych,
jedna wiertaczka słupowa do żelaza,
jedna szlifierka automatyczna do pił gatrowych,
jedna rębałka do drzewa opałowego,
łożyska pierścieniowe różnych wymiarów,
frzy sprzęgła łupkowe, otwór naby 120 m/m.,
dziewięć wrzecion do cyrkularek,
jedna cyrkularka na podstawie żelaznej z konsolami i wózkami wraz z przystawką,
różne części maszyn kołodziejskich.

Licytacja przeprowadzoną będzie na każdą maszynę i narzędzie oddzielnie. Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty składać należy do dnia 26. września 1923, godz. 12 w poł. na ręce Dyrektora Zakładów przy dołączeniu kwitu na złożone w Kasie Państw. Zakładów na Persenkówce wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. września o godz. 12, poczem bezpośrednio odbędzie się przetarg ustny.

Warunki licytacyjne do oglądnięcia w Dyrekcji na Persenkówce, gdzie też wydawane będą codziennie między godziną 10 a 14 zezwolenia oględzin. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyłączenia ze sprzedaży licytacyjnej tych maszyn i narzędzi, na któreby reflektowały instytucje Państwowe, które nabyć je mogą z wolnej ręki po cenie szacunkowej.

Dyrektor: **Inż. Zwolinski m. p.**

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 120.000 Mk. — Za granicą 150.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.